

I N M E M O R I A M

Pro memoria – dwóch badaczy dziejów Europy Wschodniej: Władysław Andrzej Serczyk (23 VII 1935 – 5 I 2014) i Zbigniew Wójcik (29 X 1922 – 22 III 2014)

W 2014 r. odeszło dwóch polskich historyków – badaczy Ukrainy i zarazem Europy Wschodniej czasów nowożytnych – Władysław Andrzej Serczyk (23 VII 1935 – 5 I 2014) i Zbigniew Wójcik (29 X 1922 – 22 III 2014). Trzeba pamiętać, że badania nad historią naszego sąsiada były dość mocno zaawansowane w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Wspomnieć tu należy takie nazwiska, jak: Władysław Tomkiewicz, Henryk Paszkiewicz, Stefan Maria Kuczyński czy Miron Korduba. Przed 1939 r. była szansa na stworzenie szkoły badań nad Europą Wschodnią. Historycy Oskar Halecki, Marceli Handelsman czy Stanisław Kościałkowski przygotowywali swoich uczniów do kontynuowania ich kierunków zainteresowań badawczych związanych z historią Europy Wschodniej okresu średniowiecza i czasów nowożytnych. Z różnych powodów szansa na kontynuację tych badań została całkowicie zmarnowana. Niestety wojna pokrzyżowała te ambitne plany. Po wojnie w zmienionych warunkach politycznych nastąpiła reorientacja zainteresowań historyków zajmujących się do tej pory Europą Wschodnią. Przykładowo badanie dziejów Ukrainy zostało całkowicie poniechane przez badaczy krajowych. To właśnie Władysław Andrzej Serczyk i Zbigniew Wójcik byli tymi, którzy reaktywowali ten kierunek badań w Polsce Ludowej. Obaj zmarli wywodzili się z zupełnie innych obozów ideowych, inna też była ich biografia naukowa.

Pierwszy odszedł Władysław Andrzej Serczyk, który zmarł 5 stycznia 2014 r. w Rzeszowie. Historyk urodził się 23 lipca 1935 r. w Krakowie. Obaj dziadkowie Serczyka byli chłopami. Jeden wyemigrował do Ameryki, drugi – członek Polskiego Stronnictwa Ludowego – był posłem na Sejm galicyjski. Ojciec historyka brał udział w obronie Lwowa, w czasie II wojny był więźniem niemieckich obozów koncentracyjnych, matka była cenioną nauczycielką. Historię zaczął studiować dzięki wpływowi starszego brata – Jerzego Serczyka (1927-2006), późniejszego historyka historiografii. Jego macierzystą uczelnią był Uniwersytet Jagielloński (1952-1956). Pracę magisterską (*Krakowskie rzemiosło artystyczne wieku oświecenia*, seminarium Jana Dąbrowskiego) obronił tam w 1956 roku. Następnie młody historyk pracował w Katedrze Historii Narodów ZSRR UJ. Jej nazwę, już jako jej szef, zmienił w 1971 r., teraz brzmiała ona Katedra Historii Europy Wschodniej. Serczyk był uczniem Antoniego Podrazy (1920-2008)¹. Pod jego kierunkiem obronił doktorat w 1963 r. (*Gospodarstwo magnackie w województwie podolskim w drugiej połowie XVIII wieku*, Warszawa 1965). W 1968 r. uzyskał habilitację. W 1976 r. został profesorem nadzwyczajnym, a od 1983 był profesorem zwyczajnym. Aż do 1986 r. związany był z Uniwersytetem Jagiellońskim. W latach 1979-1981 był prorektorem tej uczelni. W 1964 r. był wiceszefem Biura Prasowego Jubileuszu 600-lecia UJ. W latach 1974-1978 był dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej. Serczyk był też członkiem Rady Naukowej Biblioteki Narodowej w latach 1977-1983. Od 1986 do 1996 r. wykładał w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. W latach 1993-1996 pełnił funkcję prorektora tej uczelni. W okresie 1987-1998 był kierownikiem Zakładu Historii

¹ W. A. Serczyk, *Wspomnienie o profesorze Antonim Podrazie*, „Studia Historyczne” 51 (2008), z. 2, s. 255-259.

Europy Wschodniej. Z kolei od roku 1997 był zatrudniony w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie (od 2001 Uniwersytet Rzeszowski) na stanowisku kierownika Zakładu Historii Europy Wschodniej (1998-2005)².

W swoich badaniach koncentrował się na szeroko pojętej historii Ukrainy, Rosji oraz historii stosunków ukraińsko-polskich w epoce nowożytnej³. Był autorem ponad 300 prac naukowych w tym ponad 30 książek. W zupełnie innej niż dzisiaj sytuacji politycznej napisał jedyną wydaną w Polsce Ludowej *Historię Ukrainy* (Wrocław 1979, wyd. 2 popr. i rozsz. – 1990, wyd. 3 – 2001)⁴. Inne jego książki dotyczyły w dużej mierze tematyki ukraińskiej: *Koliszczyzna* (Kraków 1968), *Hajdamacy* (Kraków 1972, wyd. 2 – 1978), *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku* (Kraków 1984, wyd. 2 – 1986)⁵ i *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648-1651* (Warszawa 1998, wyd. 2 – 1999, wyd. 3 – 2007) i cieszyły się sporą sympatią czytelników, o czym świadczą ich kolejne wznowienia. Zasłynął również jako popularyzator i badacz dziejów Rosji. Warto tu wymienić wielokrotnie wznawiane biografie władców: *Katarzyny II* (Wrocław 1974, wyd. 2 – 1983, wyd. 3 – 1989, wyd. 4 – 2004), *Iwana IV Groźnego* (Wrocław 1977, wyd. 2 – 1986, wyd. 3 – 1993, wyd. 4 – 2004, tłum. na język czeski, Praga 2004), *Piotra Wielkiego* (Wrocław 1973, wyd. 2 – 1977, wyd. 3 – 1990, wyd. 4 – 2003), *Poczet władców Rosji* (Londyn 1992). Ważną naukową publikacją była książka *Kultura rosyjska XVIII wieku* (Wrocław 1984). Serczyk opracował też polskie edycje: *Pamiętników cesarzowej Katarzyny II* (Kraków 1980, wyd. 2 – 1980, wyd. 3 – 1995) i *Pamiętnik księżny Daszkow damy honorowej Katarzyny II cesarzowej Wszechrosji* (Kraków 1982). Z innych jego książek należy wymienić popularne opracowania: *Połtawa 1709* (Warszawa 1982, wyd. 2 – 2004), *Kijów* (Kraków 1986), *Początek końca. Konfederacja barska i I rozbiór Polski* (Kraków 1997).

Historyk był członkiem PZPR w latach 1956-1981 (II sekretarzem Komitetu Uczelnianego PZPR Uniwersytetu Jagiellońskiego)⁶. O jego zaangażowaniu politycznym w okresie PRL świadczą też pozycje: *Lenin w Krakowie i na Podhalu* (Kraków 1970), *Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Zarys historyczny* (1977), *Związek Radziecki w latach 1921-1925* (Kraków 1980). W ostatnich latach pracował nad kolejnymi książkami, m.in. historią Związku Sowieckiego i biografią Iwana Mazepy. Przygotowywał także swoje wspomnienia. O jego dewizie jako historyka świadczy kilka wywiadów opublikowanych w latach osiemdziesiątych⁷.

Władysław A. Serczyk był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk, Międzynarodowego Komitetu Studiów Słowiańskich – ICSS (od 1980),

2 *Życiorys Profesora Serczyka*, [w:] *Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. dr. hab. Władysławowi A. Serczykowi w 60 rocznicę Jego urodzin*, red. E. Dubas-Urwanowicz, A. Mironowicz, H. Parafianowicz, Białystok 1995, s. 5-7; P. Uruski, W. Wierzbieniec, *Słowo o Jubilacie*, [w:] *Między Odrą a Uralem. Księga dedykowana profesorowi Władysławowi Andrzejowi Serczykowi*, red. W. Wierzbieniec, Rzeszów 2010, s. 9-12.

3 *Wykaz publikacji Władysława Andrzeja Serczyka*, [w:] *Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej. Księga pamiątkowa...*, s. 9-110.

4 Recenzje: N. Davies, „Harvard Ukrainian Studies” 6 (1982), nr 1, s. 103-104; R. S. Holiat, „Ukrainian Quart” 36 (1980), z. 4, s. 403-405; J. Łobodowski, *Falszywa historia Ukrainy*, „Zeszyty Historyczne” z. 56, 1981, s. 205-209; M. Kosman, *Gdzie Dniepr toczy leniwe wody...*, „Nowe Książki” 32 (1980), nr 16, s. 37-39.

5 Recenzje: L. Bazylów, *Za porohami Dniestru*, „Nowe Książki” 36 (1984), nr 11, s. 16-18; F. E. Sysyn, „Harvard Ukrainian Studies” 9 (1985), z. 1/2, s. 210-212.

6 *Spętana Akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL*, t. 1: *Materiały Służby Bezpieczeństwa (1967-1987)*, wybór, wstęp i oprac. P. Pleskot, T. Rutkowski, Warszawa 2009, s. 350.

7 *Chłopiec do bicia, czyli historyk pod pręgierzem*, „Zdanie” 5 (1982), nr 1, s. 25-27; *Historia rzetelna czy „dyspozycyjna”*, „Zdanie” 5 (1982), nr 5, s. 20-22. Zob. też jego odpowiedź w ankiecie *Historyczne „mody” i „tabu”*. „Białe plamy” w historiografii polskiej na progu wieku XXI – ankieta, „Ankieta” 2001, nr 42.

Międzynarodowej Słowiańskiej Akademii Nauk (od 1998), Międzynarodowej Asocjacji Ukrainoznawców (członek Zarządu 1989-1990), Polskiego Towarzystwa Historycznego (wiceprezes Zarządu Głównego 1990-1995), Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk (1979-1981, 1999-2002), Centralnej Komisji ds. Tytułów i Stopni (1997-1999 i od 2002), Polsko-Ukraińskiej Komisji ds. Podręczników Szkolnych (przewodniczący od 1993), Związku Literatów Polskich (od 1985, w latach 1988-1992 prezes Zarządu Oddziału w Białymstoku i członek Zarządu Głównego). Był także współzałożycielem i pierwszym prezesem Białostockiego Oddziału Związku Literatów Polskich (1988-1992). Jako uznany badacz wchodził w skład kolegiów redakcyjnych takich pism, jak: „Harvard Ukrainian Studies” (od 1980) i „Przeglądu Wschodniego” (od 1999).

Wykładał na uniwersytetach w: Austrii (Institut of European Studies - Wiedeń), Białorusi (Grodno, Witebsk), Bułgarii (Sofia), Czechach (Brno), Kanadzie (Edmonton), Litwie (Wilno), Niemczech (Berlin, Düsseldorf, Heidelberg, Jena, Halle, Kolonia, Moguncja, Otzenhausen, Wolfenbüttel), Rosji (Moskwa, St. Petersburg, Podolsk), Słowacji (Bratysława), USA (Harvard University, Detroit, Filadelfia, Nowy Jork), Turkmenistanie (Aszchabad) i Ukrainie (Czerniowce, Kamieniec Podolski, Kijów, Lwów).

Historyk odznaczony był: Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2010), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1999), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 1000-lecia Państwa Polskiego, Medalem XXX-lecia PRL, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką „Za Pracę dla Miasta Krakowa”, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Białostoczczyzny”. Był kilkakrotnie nagradzany przez Ministra Szkolnictwa Wyższego/Edukacji Narodowej (I stopnia - trzykrotnie, II stopnia - dwukrotnie i III stopnia jeden raz). Posiadał również tytuły: „Zasłużony Działacz Kultury” i „Zasłużony dla Archiwistyki Polskiej”. W 2007 r. otrzymał prestiżową Nagrodę „Przeglądu Wschodniego” za całokształt twórczości naukowej.

Badacz był konsultantem historycznym podczas kręcenia przez Jerzego Hoffmana – jego licealnego kolegi – filmu i serialu „Ogniem i mieczem” (1999). Serczyk wspominał, że pytania reżysera dotyczyły zarówno poważnych spraw, jak i drobiazków: jakich okrzyków bojowych używano, idąc do ataku. Stanowczo wyeliminowałem okrzyk hurra! – wspominał profesor. Jerzy Hoffman pytał też, ile lat w roku 1649 miał Michał Korybut Wiśniowiecki, przyszedł król, syn Jeremiego Wiśniowieckiego i jakich przekleństw używano w połowie XVIII wieku.

Serczyk był także członkiem oficjalnej delegacji prezydenta Lecha Wałęsy w czasie jego wizyty na Ukrainie, a także delegacji prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego podczas jednego z jego pobytów na Ukrainie. Profesor uczestniczył w pracach nad przygotowaniem tekstu „oświadczenia prezydentów Ukrainy i Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie porozumienia i pojednania”.

19 listopada 2013 r. w auli Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego, podczas posiedzenia senatu uczelni, odnowiono uroczyste doktorat Władysława Serczyka. Historykowi poświęcono dwie księgi pamiątkowe⁸. Władysław Serczyk miał również duże zasługi dydaktyczne. Wypuścił spod swoich skrzydeł 300 magistrów i kilkunastu doktorów. Jego najwy-

8 Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej. Księga pamiątkowa...; Między Odrą a Uralem...; zob. też A. Mironowicz, *Jubileusz Profesora Władysława Andrzeja Serczyka*, „Studia Podlaskie” 6 (1996), s. 375-376; C. Kukło, *Jubileusz 75-lecia urodzin i 55-lecia pracy naukowej profesora Władysława Andrzeja Serczyka*, „Biuletyn Historii Pogranicza” (2011), nr 11, s. 212-214; J. J. Milewski, *Glossa do sprawozdania z jubileuszu profesora Serczyka*, „Biuletyn Historii Pogranicza” (2011), nr 11, s. 214-215.

bitniejszym uczniem, co zwykł często podkreślać, jest Andrzej Nowak, doskonały znawca dziejów Rosji.

Prochy zmarłego 5 stycznia w Rzeszowie prof. Władysława Serczyka spoczęły 14 stycznia na słynnej nekropolii w rodzinnym Krakowie. Uczzonego żegnali rodzina, przedstawiciele uczelni, z którymi był związany, oraz liczne grono przyjaciół i uczniów. Reprezentanci uniwersytetów w Białymstoku i Rzeszowie przypomnieli zasługi prof. Serczyka w budowaniu tych ośrodków akademickich. „Pytany wielokrotnie, dlaczego opuścił Kraków, przenosząc się do mniejszych ośrodków naukowych, odpowiadał niezmiennie: »Bo tam też jest Polska«” – powiedział przedstawiciel Uniwersytetu Rzeszowskiego.

22 marca 2014 r. w wieku 91 lat odszedł jeden z ważnych badaczy dziejów naszego wschodniego sąsiada – Zbigniew Stanisław Wójcik. Należał z pewnością do grona tych profesorów, którzy już za życia stali się legendą, wykraczającą daleko poza mury Uczelni. Przez lata dał się poznać jako inteligentny historyk i błyskotliwy wykładowca, darzony szacunkiem i zaufaniem. Urodził się 29 października 1922 r. w Warszawie. Tam też ukończył szkołę powszechną. Był synem chorążego Walentego Wójcika (1893-1940), szefa ochrony Belwederu. Ojciec był żołnierzem legionowym, w latach 1923-1935 należał do ochrony Marszałka Piłsudskiego. Dzieciństwo spędzał Zbigniew Wójcik, bawiąc się wspólnie z córkami marszałka w ogrodach Belwederu. Wspominała później te wspólne zabawy z przyszłym profesorem jedna z córek Józefa Piłsudskiego, pani Wanda Piłsudska. Profesor Wójcik był synem chrestnym marszałka, którego przez całe życie wspominać będzie zawsze z ogromną czcią, należną wielkim bohaterom narodowym⁹. W 1935 r. jego ojciec szedł w trakcie pogrzebu przy samej trumnie, a po utworzeniu Muzeum Belwederskiego został jego pracownikiem. Młody Wójcik z kolei został uczniem warszawskiego Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego. Ojciec historyka w 1939 r. ewakuował się przez Bukareszt, Sofię, Paryż do Londynu. Tam został przydzielony do ochrony Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza (1939-1947). W trakcie niemieckiego bombardowania 14 października 1940 r. został ranny i trzy dni później zmarł¹⁰.

Zbigniew pozostał tymczasem w Polsce, w okresie okupacji był żołnierzem Armii Krajowej, należał do Zgrupowania „Lombard”. Maturę zdał już w ramach tajnych kompletów. W latach 1943-1944 rozpoczął konspiracyjne studia na tajnym Uniwersytecie Warszawskim. Następnie kontynuował je na reaktywowanym w 1944 r. Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Historię ukończył w 1947 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Był uczniem dwóch wybitnych historyków: Władysława Tomkiewicza (1899-1982) i Janusza Wolińskiego (1894-1970)¹¹. Magisterium otrzymał na podstawie pracy *Polityka Rudolfa II wobec Kozaczyzny 1594-1595* napisanej pod kierunkiem Tomkiewicza. W latach 1947-1948 Wójcik pracował w Muzeum Narodowym w Nieborowie, gdzie uporządkował i skatalogował tamtejszą bibliotekę. W 1950 r. uzyskał doktorat na podstawie pracy *Ukraina w latach 1660-1663*. Promotorem był również Władysław Tomkiewicz (w latach 1945-1950 kierownik Katedry Historii Rosji i Ukrainy,

9 Z. Wójcik, *Marszałek Piłsudski w mojej pamięci*, [w:] *Józef Piłsudski w pamięci narodu. W 130 rocznicę urodzin*, „Niepodległość i Pamięć” 4 (1997), nr 3, s. 147-152.

10 M. Kolmasiak, *Król żandarmów. Biografia Walentego Wójcika, przybocznego marszałka Piłsudskiego*, Radomsko 2013; Z. Wójcik, *Ludzie Belwederu*, „Rzeczpospolita” (magazyn), 1997, nr 22, s. 25.

11 Obu mistrzom poświęcił kilka szkiców wspomnieniowych: *Władysław Tomkiewicz (4 IX 1899 – 5 VIII 1982)*, „Kwartalnik Historyczny” 90 (1983), nr 1, s. 289-294; *Władysław Jerzy Tomkiewicz – badacz dziejów Warszawy (4 IX 1899 – 5 VIII 1982)*, „Kronika Warszawy” 14 (1983), nr 1, s. 7-21; *Janusz Woliński (1894-1970)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów*, t. 1: 1918-1984, Warszawa 1988, s. 233-234; *Janusz Woliński (1894-1970)*, „Kwartalnik Historyczny” 87 (1980), nr 2, s. 123-131; *Profesor Janusz Woliński (1894-1970)*, „Kronika Warszawy” 11 (1980), nr 2, s. 123-131.

a w latach 1950-1953 Katedry Historii Powszechnej). Ten wybitny badacz (uczeń Oskara Haleckiego) został ostatecznie zmuszony do przejścia z Instytutu Historycznego do Instytutu Historii Sztuki UW i reorientacji zainteresowań badawczych. W latach 1948-1961 Zbigniew Wójcik pracował w Archiwum Głównym Akt Dawnych, potem w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Habilitacja nastąpiła w roku 1960 na podstawie pracy *Traktat andruszowski 1667 roku i jego geneza* (Warszawa 1959). Od 1959 r. jego miejscem pracy był Instytut Historii PAN. W 1971 Zbigniew Wójcik otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego. W 1981 r. został wybrany przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Historii PAN.

Prowadził badania archiwalne w ZSRR, Francji, Austrii, Wielkiej Brytanii. Wykładał też jako visiting professor na Uniwersytecie Harvarda (1972) i jako Senior Research Fellow na Uniwersytecie Columbia (1979). Uczestniczył w wielu kongresach naukowych m.in. Międzynarodowym Kongresie Archiwistów we Florencji (1956), Kongresie Sławistów w Sofii (1963), Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w San Francisco (1975).

Był autorem ponad 300 prac historycznych głównie z zakresu historii Rzeczypospolitej w dobie nowożytnej¹². Jego najbardziej znaną publikacją jest wielokrotnie wznawiana *Historia powszechna XVI-XVII wieku* (Warszawa 1968, wyd. 11 - 2004). Na gruncie polskiej historiografii nikt dotąd nie pokazał tak wyraziście zmian w przebudowie układu sił w Europie Środkowo-Wschodniej końca XVII wieku. Badacz był też autorem syntezy *Dzieje Rosji 1533-1801* (Warszawa 1971, wyd. 2 popr. - 1981). Dużą uwagę poświęcił stosunkom polsko-kozacko-rosyjskich w XVII w.: *Między traktatem andruszowskim a wojną turecką. Stosunki polsko-rosyjskie 1667-1672* (Warszawa 1968), *Dzikie Pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej* (1960, wyd. 2 - 1961, wyd. 3 - 1968); *Rzeczpospolita wobec Turcji i Rosji 1674-1679. Studium z dziejów polskiej polityki zagranicznej* (Warszawa 1976) czy w popularnym opracowaniu *Wojny kozackie w dawnej Polsce* (Kraków 1989). Pierwsze wydanie pracy *Dzikie Pola w ogniu* ukazało się, gdy dość świeże były tragiczne i bolesne wydarzenia okrutnych zbrodni popełnionych na Wołyniu na ludności polskiej, a także tzw. Akcji Wisła. Profesor miał telefony z pogroźkami pod swoim adresem od osób, które nie chciały znać prawdy historycznej w stosunkach polsko-ukraińskich. Wójcik był pierwszym po wojnie historykiem polskim, który w swej książce poświęconej dziejom Kozaczyzny, ukazał na szerokim tle genezę i rolę Kozaczyzny w dziejach Polski i Ukrainy. Książka burzyła jeden z mitów o wyłącznie pozytywnej roli Polski na Ukrainie w okresie Rzeczypospolitej.

Jego monografia *Jan Sobieski* (Warszawa 1983, wyd. 2 - 1994) była pierwszą polską książką obejmującą cały okres panowania Jana III¹³. W serii biograficznej Ossolineum ukazała się też jego książka *Jan Kazimierz Waza* (Wrocław 1997, wyd. 2 - 2004)¹⁴. Zbigniew Wójcik był też współautorem *Historii dyplomacji polskiej* (t. 2: 1572-1795, Warszawa 1982).

W okresie Solidarności w kwietniu 1981 powołano Ogólnopolski Zespół Historyczny Oświaty przy Krajowej Radzie Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Mazowiecki

12 M. Kulecki, M. P. Makowski, *Bibliografia prac Zbigniew Wójcika*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem. Rzeczpospolita XVI-XVIII w. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Chynczewska-Hennel, Warszawa 1993, s. 1-12; T. Chynczewska-Hennel, *Bibliografia prac Zbigniewa Wójcika od 1993 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 109 (2002), nr 3, s. 9-12.

13 Rec.: J. Maciszewski, *A za tego króla Jana...*, „Miesięcznik Literacki” 18 (1983), nr 8, s. 92-98; P. Wieczorkiewicz, *J. Król*, „Polityka” 27 (1983), nr 37, s. 9, polem.: Z. Wójcik, *ibidem*, nr 40, s. 14; repl.: P. Wieczorkiewicz, *ibidem*, nr 42, s. 11; J. Staszewski, „Acta Poloniae Historica” 51 (1985), s. 210-216; S. Buksiński, *Biografia Jana Sobieskiego*, „Rocznik Przemyski” 24/25 (1986), s. 149-160.

14 Rec.: R. Kościelny, *Ioannes Casimirus Rex czy „Initium Calamitatis Regni”?*, „Arcana” 4 (1998), nr 5, s. 206-212; A. Hetnal, „Polish Review” 46 (2001), nr 2, s. 246-249.

Regionalny Oddział ZHO publikował „Zeszyty Historyczne” będące drukowaną (przez Zarząd Fabryczny NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Mechanicznych „Ursus”) wersją wykładów wygłaszanych na kursach samokształceniowych dla nauczycieli, ale nie tylko. Jeden z „Zeszytów” to praca wielokrotnie przedrukowywana później w „drugim obiegu” – *Rola Józefa Piłsudskiego w odzyskaniu niepodległości Polski*¹⁵ (1981). Napisana jest językiem zrozumiałym dla czytelnika, który nie jest historykiem. Autor trafnie zaprezentował zarówno przebieg wydarzeń, który doprowadził do odzyskania przez Polskę niepodległości, jak i rolę Piłsudskiego w tym procesie. Nie umniejszył przy tym zasług innych postaci i ruchów politycznych. Istotne w tej pracy było pokazanie odmiennej, od oficjalnej – szkolnej, wersji przebiegu wydarzeń z 1918 r., w której przewrót bolszewicki nie odgrywał ani doniosłej, ani głównej roli. W początkach lat osiemdziesiątych w ówczesnych warunkach politycznych odmówił przyjęcia nagrody ministra kultury i sztuki za twórczość artystyczną (1983). W związku z przyznaniem nagrody prof. Zbigniew Wójcik wystosował na ręce ministra Żygulskiego następujący list: *Wielce Szanowny Panie Ministrze, w czasie urlopu dowiedziałem się z prasy, następnie zaś zostałem powiadomiony oficjalnym pismem /.../ o przyznaniu mi nagrody Pana Ministra w dziedzinie literatury za pracę pt. „Jan Sobieski 1622-1696”. Nie taję, iż to wysokie wyróżnienie sprawiło mi dużą satysfakcję oraz – po raz pierwszy od przeszło 20 miesięcy – sporo radości /.../ W tej sytuacji pragnę jak najbardziej szczerze podziękować Panu Ministrowi oraz nieznanym mi wnioskodawcom i jurorom za tak wysoką ocenę mojej pracy o Janie III, nad którą spędziłem wiele lat życia. Z drugiej strony muszę stwierdzić, że przyznanie mi nagrody postawiło mnie przed poważnym konfliktem moralnym. W kraju naszym działo się, dzieje się i absolutnie nic nie wskazuje na to, by nie miało działać się dalej, wiele rzeczy i spraw, z którymi w żaden sposób pogodzić się nie mogę. Szczególne nasilenie tych faktów ma miejsce dosłownie w ostatnim miesiącu, począwszy od słynnych ustaw sejmowych przyjętych w lipcu a skończywszy na likwidacji założonego przez Stefana Żeromskiego ZLP, rozwiązaniu zarządu PEN-Clubu Polskiego i niewybrednej kampanii, zniesławiającej pana Lecha Wałęsę. Z ogromnym niepokojem śledzą miliony ludzi powolne, ale wyraźne „zamieranie” w sprawie ś.p. Grzegorza Przemyska. Dodatkowy, bolesny dla mnie fakt miał miejsce na spotkaniu wicepremiera Rakowskiego z robotnikami ze Stoczni Gdańskiej, kiedy to pan Wicepremier, powołując się na moją książkę w sposób całkowicie ahistoryczny, a więc fałszywy, nacechowany natomiast bezgraniczną pogardą dla robotników, przyrównał ich do warcholów magnackich zrywających pod koniec XVII wieku sejmy polskie i prowadzących naszą ojczyznę ku nieuchronnej zgubie. Podane przeze mnie fakty to tylko nieliczne powody moich trosk, bólów i – nie waham się użyć tego słowa – tragedii, które od dłuższego czasu przeżywam. Sądzę, że z poglądów moich, które w największym skrócie zasygnalizowałem, muszę wyciągnąć jedyny konsekwentny wniosek – zrezygnować z nagrody Pana Ministra. Przyjęcie jej byłoby z mojej strony dwulicowe i niemoralne. Żywię głęboką nadzieję, iż Pan Minister, nie zgadzając się z moimi poglądami ani decyzją, zechce zrozumieć, że nie jest ona równoznaczna*

15 *Rola Józefa Piłsudskiego w odzyskaniu niepodległości Polski*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych nakł. Komisji Kultury i Oświaty „Oświata i Kultura” Zarządu Fabrycznego NSZZ „Solidarność” w Zakładach Mechanicznych „Ursus” 1981; wyd. 2 – Gdańsk: Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Gdańskiej Stoczni Remontowej 1981, wydane z okazji nadania imienia Józefa Piłsudskiego Gdańskiej Stoczni Remontowej 11 XI 1981; wyd. 3 – Londyn: Instytut Józefa Piłsudskiego 1982; wyd. 4 – Warszawa: Międzyzakładowa Struktura „Solidarności” 1986; wyd. 5 – Katowice: Wydawnictwo „Po Prostu” 1986; wyd. 6 – Kraków: Wydawnictwo „6 Sierpnia” 1988. Informacje na temat serii, gdzie wyszła broszura Z. Wójcika zob. T. Bochwic, *Narodziny i działalność Solidarności Oświaty i Wychowania 1980-1989*, Warszawa 2000; *Wybór źródeł do historii Solidarności i Wychowania 1980-1989*, oprac. J. Żurek, t. 2, Warszawa 2000.

z jakimś pustym gestem, ale jest sprawą głęboko przemyślaną, podyktowaną przez moje sumienie. Łączę wyrazy należytego szacunku. /-/. Prof. dr Zbigniew Wójcik.

List powyższy został zamieszczony w pismach „drugiego obiegu” bez zgody i wiedzy autora¹⁶. Konsekwencją były represje ze strony władz. Wydział Kultury KC PZPR wydał cenzurze zalecenie konfiskowania pozytywnych ocen dorobku naukowego Wójcika i jego książki *Jan Sobieski* w związku z odmową przyjęcia nagrody¹⁷. Nie pozwolono historykowi na wyjazd do Wiednia na międzynarodową konferencję w związku z obchodami trzechsetlecia odsieczy wiedeńskiej¹⁸. Trzej wybitni profesorowie: historycy Aleksander Gieysztor i Andrzej Zahorski oraz socjolog Władysław Markiewicz wystosowali do premiera list otwarty, w którym ostro zaprotestowali przeciwko nagonce na Z. Wójcika za to, że odmówił on przyjęcia nagrody państwowej i zaprotestował wobec stosunkom w Polsce: *Akcję przeciwko prof. Wójcikowi rozpoczęła cenzura, zdejmując w wielu pismach recenzje jego książki o Janie III Sobieskim. Do nagonki dołączył ostatnio Jan Rem /Jerzy Urban/, publikacją zamieszczoną w „Rzeczypospolitej”. W tekście tym Rem posuwając się do posądzenia polskiego naukowca o agenturalne powiązania z USA, usiłuje na nim wymusić rezygnację z funkcji przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Historii PAN*¹⁹. I w tej właśnie kwestii zabrali głos koledzy ściganego. Za publikację o Janie Sobieskim historyk otrzymał emigracyjną nagrodę Fundacji Alfreda Jurzykowskiego w Nowym Jorku za 1983 rok²⁰.

Z innych prac należy tu wspomnieć: *Liberum veto* (Kraków 1992), *Józef Piłsudski 1867-1935* (Warszawa 1999, wyd. 2 – 2006, wyd. 3 – 2008). Był również edytorem wielu prac źródłowych. *Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana opisy Ukrainy* (Warszawa 1972) ukazała się w tłumaczeniu Z. Stasiewskiej i S. Mellera z komentarzami i obszernym wstępem profesora Wójcika. Inne edycje to: *Hadży Mehmed Senai z Krymu, Historia Chana Islam Gereja III* (Warszawa 1971), *Listy okresu odsieczy wiedeńskiej* (Warszawa 1983), *Traktaty polsko-austriackie z drugiej połowy XVII wieku* (Warszawa 1985). Z jego inicjatywy wydano polski przekład klasycznej już pracy austriackiego historyka Ottona Forst de Battaglii (1889-1965) – *Jan Sobieski*²¹. Był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, Polskiej Akademii Nauk, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta (1991) oraz Londyńskim Krzyżem AK. W latach 80. współorganizował Duszpasterstwo Legionistów i POW-iaków. W 1989 r. był współtwórcą Związku Piłsudczyków (od 2001 był członkiem Rady Programowej). W 1993 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Był także członkiem Rady Programowej „Przeglądu Wschodniego”. W 2007 r. został uhonorowany Jubileuszową Nagrodą Specjalną „Przeglądu Wschodniego” za całokształt badań, prac i twórczości naukowej. W 1993 r. ukazała się księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Wójcika, z kolei w 2001 r. numer trzeci „Kwartalnika Historycznego” dedykowany był właśnie historykowi w 80-lecie urodzin²². Dnia 17 września 2013 r. Studium

16 *List Z. Wójcika*, „Gazeta Niedzienna” 1983 nr 1, s. 4; „Nowy Zapis” 1983, nr 6, s. 150.

17 „Gazeta Niedzienna” 1983 nr 3, s. 5.

18 T. Chynczewska-Hennel, *Polska – Ukraina XVII wieku w twórczości Profesora Zbigniewa Wójcika*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 21-22 (2006), s. 67-71.

19 *Informacja o liście otwartym A. Gieyszтора, W. Markiewicza i A. Zahorskiego do premiera z protestem przeciw nagonce na Wójcika po odmowie przyjęcia nagrody*, „KOS” 1984 nr 49, s. 7.

20 *W sprawie nagrody Fundacji Alfreda Jurzykowskiego w Nowym Jorku za 1983 r.*, „Wezwanie” 1984, nr 7, s. 140.

21 Z. Wójcik, *Wstęp do wydania polskiego*, [w:] O. Forst de Battaglia, *Jan Sobieski, król Polski*, przeł. K. Szyzkowska, oprac. i wstępem poprzedził Z. Wójcik, Warszawa 1983, s. 5-14.

22 *Między Wschodem a Zachodem. Rzeczpospolita XVI-XVIII w. ...*; rec.: J. Kaczmarczyk, „Barok” 1 (1994), nr 2, s. 207-209; „Kwartalnik Historyczny” 109 (2002), nr 3.

Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego zorganizowało w Pałacu Kazimierzowskim w Sali Senatu Uniwersytetu Warszawskiego niezwykłą uroczystość – jubileusz 90-lecia trzech wielkich naukowców zasłużonych dla badań wschodnich. Oprócz Richarda Pipesa (ur. 11 lipca 1923) i Piotra Wandycza (ur. 20 września 1923) było ono poświęcone właśnie osobie Zbigniewa Wójcika.

Pogrzeb tego wybitnego badacza odbył się 28 marca 2014 r. o godzinie 13.40 w kościele pod wezwaniem św. Karola Boromeusza na Starych Powązkach. Po mszy nastąpił pochówek w grobie rodzinnym na miejscowym cmentarzu.

Zbigniew Wójcik jako historyk szukał odpowiedzi na pytania, starał się zawsze wyjaśnić problem i uchwycić sedno sprawy, wierzył, że historia może i powinna uczyć mądrości²³. Jego radom, pomocy i inspiracji wielu sporo zawdzięcza. Jak mało kto potrafił wskazać kierunek badań, nieraz intuicyjnie wyczuwając wyłaniające się na horyzoncie intrygujące konkluzje. Jego dewizą były następujące stwierdzenia: „Nade wszystko niezależność”, „Nikt nas nie zmusza do pisania nieprawdy” – tak też brzmiały tytuły wywiadów ze Zbigniewem Wójcikiem przeprowadzane z nim na łamach „Tygodnika Powszechnego” czy „Przeglądu Katolickiego”²⁴. Z chwilą śmierci profesora Zbigniewa Wójcika polska historiografia traci jednego z najwybitniejszych przedstawicieli, wielkiego uczonego, wzbudzającego nieustanny podziw wspaniałego mistrza i dobrego człowieka.

Odeszli historycy rzetelni i entuzjastycznie zaangażowani w badania historyczne. Zabrali bezpowrotnie swe niewypowiedziane myśli, sugestie, propozycje rozwiązań, swe niedokończone lub niepodjęte prace, które mogłyby wzbogacić nasze postrzeganie przeszłości. Byli jednymi z wybitnych promotorów intelektualnego zbliżenia narodów polskiego i ukraińskiego. Ich odejście jest dużym ciosem dla nauki polskiej.

Michał Kozłowski

23 *U źródeł polsko-ukraińskiej teraźniejszości*, „Znak” 36 (1984), nr 11/12, s. 1455-1467. Rec.: T. Żychiewicz, *Nowy numer Znak*, „Tygodnik Powszechny” 39 (1985), nr 27, s. 3; Z. Wójcik, *Zamiast rozprawy*, *ibidem*, nr 36, s. 7.

24 *Nade wszystko niezależność. Z prof. drem Zbigniew Wójcikiem, historykiem z Instytutu Historii PAN – rozm.* Magdalena Bajer, „Tygodnik Powszechny” 37 (1983), nr 38, s. 1, 7; Z. Wójcik, *Nikt nas nie zmusza do pisania nieprawdy. Etyka mojego zawodu*, rozmowę przeprowadził Jan Skórzyński, „Przegląd Katolicki” 72 (1984), nr 3, s. 5; *Czym jest polskość? Polskość walcząca*, „Znak” 39 (1987), nr 11/12, s. 195-197.